Nr 578. **Kraków, Wtorek 19 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowę: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejmowa reforma wyborcza.

(Telefonem.)

Lwów, 19 grudnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu dla reformy wyborczej do Sejmu. Po wyborze przewodniczącego, którym w miejsce dra Lea wybrano dra Rutowskiego, przedstawił prof. Starzyński projekt reformy wyborczej. Referent, nie motywując zupełnie poszczególnych postanowień, odczytał swój projekt. Miano przystąpić do dyskusyi nad tym projektem, przeciw temu zaprotestowali jednak posłowie ruscy.

Poseł Makuch wystąpił przeciwko temu, aby przystępować do dyskusyi szczegółowej nad odczytanym projektem, dalej zaprotestował przeciw nieuwzględnieniu żądań ukraińców odnośnie do procentowego rozdziału mandatów ruskich, zaprotestował przeciw łączeniu sprawy reformy wyborczej ze zmianą statutu krajowego i reformą ustawy gminnej, wreszcie postawił wniosek, aby subkomitet oznaczył procentowy rozdział mandatów ruskich i polskich, czyniąc zawisłym od spełnienia tego żądania dalszy swój udział w obradach subkomitetu. Równocześnie zażądał 33 1/3% mandatów sejmowych dla Rusinów.

Nad wnioskami temi rozwinęła się bardzo długa dyskusya, w której zabierali głos: namiestnik Bobrzyński, Głąbiński, Starzyński, Jaworski, Wereszczyński i Urbański, którzy starali się przekonać posłów ruskich o niemożliwości przyjęcia ich wniosków.

W dyskusyi zażądali posłowie polscy konkretnych wniosków ze strony ruskich członków subkomitetu co do ilości mandatów w poszczególnych kuryach przy utrzymaniu zasady zabezpieczenia mniejszości narodowych polskich we wschodniej Galicyi.

Zarządzono przerwę, podczas której odbyli posłowie polscy narady. — Po podjęciu posiedzenia na nowo odroczono głosowanie nad wnioskami Rusinów.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos poseł Witos i zaznaczył, że kompromis w sprawie reformy wyborczej obowiązuje tylko do 1 stycznia 1912 r.

W tem oświadczeniu posła Witosa dopatruje się „Diło" zapowiedzi, że gdyby do tego czasu reforma wyborcza nie była załatwioną, to ludowcy staną do walki o pierwotny swój projekt reformy wyborczej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Do uchwał nie przyszło. Następne posiedzenie ma się odbyć 28 b. m.

Sprawa chełmska.

(Telefonem.)

„Diło" o akcyi chełmskiej.

Lwów, 19 grudnia.

„Diło", zamieszczając artykuł o sprawie chełmskiej, pisze między innemi:

„Ze wszystkich argumentów porównanych obu stron walczących (polskiej i rosyjskiej) nie trudno zrozumieć, o co właściwie chodzi. Przed naszemi oczyma rozgrywa się jeden z aktów walki historycznej między Polakami a Rosyanami o panowanie nad Ukrainą. Obie strony zaprzeczają temu bezsprzecznemu, oczywistemu i stwierdzonemu faktowi, że Chełmszczyzna nie jest ani polską ani rosyjską. Od wieków ziemia ta należała do Ukrainy. Mieszkańcy nie są ani Polakami ani Rosyanami, ale są Ukraińcami. Opierając się na zasadach ogólnej sprawiedliwości i na tej zasadzie, że każdy naród ma zapewnione swobodne narodowe życie, oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego byłoby tylko aktem narodowym wyrwania tej części Ukrainy z pod panowania polskiego".

„Diło" pisze dalej, że polski protest przeciw oderwaniu Chełmszczyzny stoi na takiej samej moralnej podstawie, jak i rosyjskie pretensye do Chełmszczyzny, które znów opierają się na zasadzie nierozerwalności wszystkich przez Rosyę zawojowanych części rosyjskiego państwa.

Głos renegata.

Petersburg. „Nowoje Wremia" zamieściło wywiad z osławionym Ignacym Korwinem Milewskim w sprawie Chełmszczyzny.

Milewski twierdzi, że wyodrębnienie jest klęską, ale nie dlatego, że ma być oderwana część Polski, ale dlatego, iż wokoło tej sprawy Polacy wszczęli krzyk, zapominając o lekcyach historyi. Posła Dymszę Milewski nazywa kapelmistrzem w całym tym krzyku i twierdzi, że przecież Dymsza powinien wiedzieć, że stanowisko jego w sprawie chełmskiej jest fałszywe, co również potwierdzają przyjaciele Milewskiego, Markow II i Puryszkiewicz.

— Chełmszczyzna jest krajem rosyjskim, ludność rosyjska i prawosławna, — twierdzi p. Milewski — a wyodrębnienie jest tylko nie na rękę garstce ziemian polskich.

O cały ten hałas, który wyniknął dokoła sprawy, interweniowany wini posła Dymszę i Koło polskie, a przedewszystkiem „gminną" prasę warszawską, lwowską i krakowską, przyczem prasie polskiej wogóle zarzuca bezczelność, ordynarność i ciemnotę.

— Ale nie zważajcie, panowie, na to całe suflerstwo i słuchajcie mnie, starego szlachcica polskiego (paradne!), który niczego się nie boi — kończy swój interview renegat.

Burzliwe zajście w Sejmie bośniackim.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Sarajewo. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyszło do burzliwego zajścia. Prezydent Sola wyraził ubolewanie, że poseł Arnautowicz w swej mowie twierdził, iż przy rozdawnictwie monopolu solnego urzędnicy wspólnego ministerstwa skarbu skradli 100.000 koron i wykluczył go na 24 godzin z gmachu sejmowego. Zwolennicy nieobecnego posła Arnautowicza przyjęli to oświadczenie prezydenta taką wrzawą, że prezydent musiał posiedzenie zamknąć. Wrzawa trwała dalej, a poseł Kara Mehmetowicz, zwolennik Arnautowicza oświadczył, że przez 24 godzin nie opuści sali i rzeczywiście pozostał w sali z kilku swoimi przyjaciółmi. Następne posiedzenie naznaczono na środę.

Sytuacya polityczna.

(Telefonem).

(Koniec sesyi we środę. — Izba panów przeciw budowie kanałów).

Wiedeń, 19 grudnia.

Prezydent Syvester zwołał na dziś w południe konferencyę seniorów parlamentu, celem ustalenia granic dyskusyi dla pierwszego czytania przedłożeń podatkowych i dyskusyi nad wnioskami komisyi drożyźnianej o opiece mieszkaniowej. Istnieje stanowczy zamiar zakończenia sesyi przedświątecznej we środę.

Wczoraj pojawiło się sprawozdanie komisyi budżetowej Izby panów w sprawie prowizoryum budżetowego. — Referent Plener — jak było do przewidzenia — po krytyce systemu finansowego, który prowadzi do zaciągania coraz to nowych długów, wystąpił pośrednio także przeciw budowie dróg wodnych i kolei lokalnych, albowiem oświadczył się przeciw systemowi, jaki praktykowany jest od dziesiątka lat przez rząd, a mianowicie, że z przyczyn polityczno-parlamentarnych czyni się wydatki, jakie ze względu na ogólną sytucyę finansową nie dadzą się usprawiedliwić, a to w tym celu, aby spełnić tylko popularne żądania różnych grup i krajów, celem zapewnienia spokojnego przebiegu obrad parlamentu.

Sprawy urzędnicze.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 grudnia.

W komisyi dla spraw urzędniczych przewodniczący podał do wiadomości, że wczoraj przyszło do porozumienia co do § 69 między referentem a wnioskodawcami. Przewodniczący poruszył dalej sprawę dodatków drożyźnianych wobec tego, że ustawa nie przyjdzie do skutku do końca b. r. Przewodniczący jest zdania, że należałoby w drodze ustawowej tj. dodatkowej ustawy do prowizoryum budżetowego uchwalić wypłatę dodatku drożyźnianego, któryby był na razie pokryty z zapasów, a potem refundowany.

Nad oświadczeniem przewodniczącego rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której oświadczył reprezentant rządu, że wystarczy dodatkowe przedłożenie do prowizoryum.

Poseł Matakiewicz zwrócił uwagę na konieczność wypłaty dodatków drożyźnianych, albowiem pewnym kategoryom służby państwowej obiecano już podwyższenie płac od 1 stycznia 1912 r.

Nastąpiło głosowanie nad § 68. Wniosek pos. Gloeckla, aby podział na grupy dla awansu czasowego przeprowadzono wedle studyów pojedynczych urzędników — odrzucono. Wnioskodawca podjął swój wniosek jako votum mniejszości.

Uchwalono wniosek referenta, aby dla awansu czasowego rozróżniano grupy urzędników wedle wykształcenia, zasadniczo przepisanego dla odpowiednich działów służby. Przyjęto także dodatek posła Markhla, mocą którego nie przepisane, ale konieczne wykształcenie szkolne ma być miarodajne.

Odrzucono wniosek, aby grupę urzędników „A" wyłączyć z przedłożenia rządowego i w specyalnej ustawie wziąć ją pod uwagę.

W dalszym ciągu obrad uchwalono następujące grupy urzędnicze podług wykształcenia szkolnego:

A) Grupa z zupełnem wykształceniem szkół średnich i wyższych.

B) Grupa z ukończeniem szkoły średniej oraz ze skutecznem złożeniem jednego egzaminu państwowego w szkole wyższej.

C 1) Grupa, która ukończyła szkołę średnią i złożyła przepisany egzamin dojrzałości oraz egzamin rachunkowości państwowej.

C 2) Grupa, która ukończyła średni zakład naukowy.

D) Grupa, która ukończyła 4 niższe klasy średnie albo kursy specyalne n. p. 4 klasy szkoły wydziałowej albo złożyła ze skutkiem osobny egzamin fachowy.

E) Grupa z innem wykształceniem ponad szkołę ludową.

Co do terminów posuwania do wyższej rangi płac uchwalono, że w grupie A odrazu przechodzi się do X rangi i pozostaje w niej 4 lata, w IX pozostaje się 5 lat, w VIII 6 lat; w grupie B: w XI pozostaje się 2 lata, w X lat 5, w IX — 6, w VIII — 10 lat; w grupie C 1: w XI 4 lata, w X 5 lat, w IX 6 lat; w grupie C 2: w XI 6 lat, w X 6 lat, w IX 7 lat; w grupie D: w XI 6 lat, w X 7 lat, w IX 9 lat; w grupie E: w XI 6 lat, w X 8 lat.

Przyjęto także zaproponowany przez referenta dodatek, aby ze względu na ważność, trudności i odpowiedzialność służby można było w drodze rozporządzenia niektóre kategorye urzędników państwowych wliczać do wyższej grupy schematu czasowego. Następnie uchwalono §§ 69—73 z różnemi poprawkami.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 grudnia.

W komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych szef sekcyi Gałecki imieniem rządu złożył następujące oświadczenie:

Ze względu na to, że — jak było do przewidzenia — nie będzie rzeczą możliwą załatwienie pragmatyki służbowej do końca b. m., a tem mniej uchwalenie przedłożeń podatkowych, pozostających w łączności ze sprawą pokrycia, **postanowił rząd w styczniu 1912 roku w drodze rozporządzenia przyznać jednorazowy dodatek dla urzędników państwowych do IV klasy rangi włącznie**, dla podurzędników i służby wraz z trzema korpusami straży i innemi mniejszemi grupami, jakoteż dla wszystkich funkcyonaryuszy, zaangażowanych na podstawie dekretów lub kontraktów. Także **robotnikom państwowym przyznane będzie polepszenie ich materyalnego położenia** w innej formie, bo forma tego rodzaju dodatku dla nich nie wydaje się stosowna.

Co do rozmiarów tego tymczasowego zarządzenia rząd postanowił odpowiednio do klas rangi i dodatku aktywalnego przyznać **stopniowe dodatki, aż do najwyższego wymiaru 130 koron.** Tak samo otrzymają praktykanci, auskultanci i suplenci, nie należący do żadnej rangi, odpowiedni dodatek. Podurzędnicy służba, członkowie korpusu straży, funkcyonaryusze dekretowi i kontraktowi otrzymają odpowiednio do klas dodatku aktywalnego dodatki aż do najwyższego wymiaru 50 koron. — U robotników państwowych to tymczasowe zarządzenie polegać będzie na mającem być udzielonem półrocznem podwyższeniu płac, co odpowiada definitywnemu uregulowania ich poborów.

Cała suma, potrzebna na te cele wyniesie 11 do 12 milionów, a więc mniej więcej będzie to połowa sumy, potrzebnej na definitywne uregulowanie materyalnych stosunków funkcyonaryuszy państwowych na cały rok.

Rozporządzenie, mające na celu polepszenie stosunków funkcyonaryuszy kolejowych nastąpi osobno.

Ponieważ w tych tymczasowych zarządzeniach nie chodzi o systematyczne, definitywne nowe uregulowanie postanowionych na mocy ustawy poborów urzędników państwowych, przeto uzasadniona jest droga rozporządzenia. Na mocy uchwalonego przez Izbę prowizoryum budżetowego otrzymuje rząd także upoważnienie do zarządzenia, co należy, aby wyłaniające się zapotrzebowanie i wydatki od 1 stycznia do 30-go czerwca 1912 pokryć na rachunek kredytów, potrzebnych w r. 1912. Uchwalenie ich będzie dokonane dopiero w ustawie finansowej, która ma być uchwaloną w r. 1912.

Jest więc zamierzonem, aby rząd wniósł w Izbie przedłożenie dodatkowe do budżetu państwowego, które tworzyć będzie integralną część ustawy finansowej. Przedłożenie to przeznaczy kredyty potrzebne na te zarządzenia i sposób ich pokrycia, przyczem musi się dla wspomnianych 9 do 12 milionów znaleść pokrycie w bieżących dochodach, wpływających do kas. To pokrycie może jednak tylko dlatego nastąpić, bo to prowizoryczne zarządzenie jest tylko jednorazowem, podczas gdy definitywne uregulowanie poborów i wejście w życie pragmatyki służbowej mogłoby nastąpić po podwyższeniu dochodów państwa przez uchwalenie przedłożeń podatkowych.

O fakultet włoski.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 grudnia.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą fakultetu włoskiego.

Poseł Malik dokończył swą mowę, rozpoczętą na ostatniem posiedzeniu.

Poseł Rosner wskazał na ważność ostatecznego załatwienia kwestyi fakultetu włoskiego z przyczyn zarówno ogólno-politycznych, jak i kulturalnych. Przedstawiciele myśli wszechniemieckiej wyrazili zasadę, że tworzenie nieniemieckich uniwersytetów jest wogóle niedopuszczalne. Na to zapatrywanie zgodzić się mowca nie może; stwierdza raczej, że jest ono wypaczeniem zasady kulturalnej, której nie można odmówić pewnego uzasadnienia, zasady, że uniwersytet jest ukoronowaniem długoletnich dążności kulturalnych danego narodu.

Ta zasada jest niewątpliwie silna, zastępcy najstarszej kultury muszą pozwolić sobie powiedzieć, że dla rozwoju narodowego, dla ich dojrzenia do zupełnej kultury w historyi niema terminu prekluzywnego. Ta zasada nie da się zastosować do kwestyi fakultetu włoskiego, bo tu kulturalne wartości dane są same przez się. Polacy zawdzięczają bezpośredniemu kontaktowi z kulturą włoską XVI wieku swą indywidualną narodową fizyognomię wśród Słowian.— W związku z tem chciałby mowca postawić wniosek o ustanowienie miasta Krakowa jako siedziby fakultetu włoskiego. Polacy zupełnie poważnie przedkładają ten wniosek. Studenci włoscy znajdą w Krakowie nietylko najlepsze przyjęcie, lecz także na każdym kroku spotkają się z własną kulturą. Tam będą się czuli mniej obcymi, niż w innem mieście, bliższem pod względem geograficznym.

Ale i pod innym względem sprawa fakultetu włoskiego jest zupełnie odrębną. Kwestya uniwersytecka u nas stała się polityczną, ale jeżeli tak jest, musi się uznać za słuszną zasadę, że utworzenie uniwersytetu może nastąpić tylko w porozumieniu z interesowanym narodem. Inaczej powstałoby narodowe „naprzekór", coby było wiecznym objektem walki. Tu sprawa ma się tak, że fakultet włoski już istniał, ale w drodze „operacyjnej" został usunięty. Otóż byłoby złą wróżbą dla pokoju narodowego, gdyby przez uchwalenie lub nieuchwalenie tego rodzaju „operacyjne zarządzenia" były sankcyonowane.— Tak samo jest to niedopuszczalne, gdy chodzi o utworzenie, jak i o usunięcie uniwersytetu. Z tych przyczyn polscy członkowie komisyi głosować będą za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Poseł Malfatti podziękował mowcom czeskim i pos. Rosnerowi za gościnność, za ich wnioski o utworzenie uniwersytetu w Pradze lub w Krakowie, ale z przyczyn rzeczowych nie może propozycyj przyjąć. Włosi są za tem, że Tryest jest najodpowiedniejszem miastem dla uniwersytetu włoskiego. Mowca zapowiada wniesienie odpowiedniego wniosku.

Minister oświaty Hussarek podnosi trudność rozwiązania kwestyi fakultetu włoskiego. Kulturalne potrzeby Włochów należy uwzględnić, tem bardziej, skoro dla fakultetu istnieje dość profesorów i słuchaczy, brak tylko katedr. Dlatego też rząd wniósł to przedłożenie, w którem co do siedziby fakultetu proponuje na razie prowizoryum. Rząd stoi na stanowisku, że fakultet powinno się założyć w mieście uniwersyteckiem, ale nie takiem, w któremby codzienny hałas i wrzawa mogły zamącać spokojny tok nauki. Dlatego też minister wątpi, by wielkie miasto portowe na południu monarchii było odpowiedniem. Z pośród innych projektów najsympatyczniejszą była propozycya p. Rosnera, by fakultet ten założyć w Krakowie, jako mieście, które przechowuje tradycyę duchowego kontaktu swego uniwersytetu z kulturą włoską. Do tych wszystkich wniosków będzie pora wrócić w dyskusyi szczegółowej. Minister prosi o sprawiedliwe załatwienie problematu fakultetowego.

Z powodu mowy ministra dyskusyę na nowo otwarto.

Pos. Diamand oświadcza, że gdyby wybór siedziby padł na Kraków, to on i jego stronnictwo taką decyzyę powitałoby z przyjemnością, ale dla wyboru siedziby miarodajniejszą powinna być opinia Włochów samych i dlatego mowca oświadcza się za Tryestem.

P. Kost Lewicki oświadcza, że Rusini są za tem, żeby każdy naród miał w państwie swój uniwersytet. Krzywdą jest, że Włochom nie zwraca się uniwersytetu, który już posiadali, ale jeszcze większą krzywdą jest odmawiać narodowi ruskiemu samoistnego uniwersytetu ruskiego. Warunki dla uniwersytetu ruskiego istnieją w pełnej mierze. Rozporządzenie cesarskie z dnia 4 lipca 1871 uttanowiło dla uniwersytetu cesarza Franciszka we Lwowie charakter polsko-ruski i ten prawny charakter do dziś się nie zmienił, skoro na tym uniwersytecie odbywają się wykłady w języku polskim i ruskim. Aby kres położyć walkom, toczonym od lat 10 o narodowy charakter tego uniwersytetu, nie pozostaje nic, jak rozdział starego uniwersytetu na polski i ruski. W tym kierunku uczyniono Rusinom już także ze strony rządu propozycye, ale sprawa ta do dziś nawet zasadniczo nie jest załatwiona. Mowca oświadcza się za fakultetem włoskim i zapowiada w dyskusyi szczegółowej rezolucyę, wzywającą rząd, aby bezzwłocznie poczynił zarządzenia przygotowawcze do jak najrychlejszego utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego.

Po mowach Friedmanna i Sustersicza posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 grudnia.

O nowe podatki.

W dyskusyi nad przedłożeniami podatkowemi przemawiał wczoraj w Izbie posłów pos. Modraczek, który oświadczył, że państwo i kraje potrzebują pieniędzy, ale to jeszcze nie usprawiedliwia, aby rząd bez planu sięgał do kieszeni ludności. Przedłożenia podatkowe nie odpowiadają nowym zasadom gospodarki finansowej i nie są sprawiedliwe. Austrya może nie ma największych podatków, ale najbardziej uciążliwe, przestarzałe i niesprawiedliwe, a genialnie zastosowane do celu, aby dały się odczuć warstwom najbiedniejszym.

Następnie przemawiał Eisterer (chrześć.-społ.). Użalał się na pokrzywdzenie stanu przemysłowców i stanu włościańskiego w porównaniu z urzędnikami. Pos. Jukel (chrześć.-społ.) wskazywał na ciężary, jakie spadną na ludność wskutek wzrostu wydatków wojskowych, potem omawiał szczegółowo sprawę kontyngentu wódczanego, wykazując, że najubożsi ponoszą tu największe ciężary.

Pos. Neunteufel oświadcza się za gruntowną reformą podatkową a przeciw temu, że w tak trudnem położeniu finansowem czyni się znaczne wydatki na budowę dróg wodnych.

Na tem rozprawy przerwano.

O gwałty w Chorwacyi.

Na zapytanie posła Dulibicza w sprawie gwałtów przy wyborach w Chorwacyi, co sprzeciwia się pojęciom o cywilizacyi, oświadczył wicepr. Pogacznik, że sprawa ta nie należy do kompetencyi prezydyum.

Wniosek nagły w sprawie chełmskiej.

Poseł Reitzes w zapytaniu do prezydenta wskazuje na to, że wobec postępowania rządu rosyjskiego w sprawie chełmskiej, chodzi o to, aby jeszcze na czas podniósł się protest w parlamencie austryackim. Mowca zapytuje więc prezydenta, czy zechce użyć swego wpływu na autorów innych wniosków, aby jego wnioskowi nagłemu przyznali pierwszeństwo.

Wicepr. Pogacznik oświadcza, że pozostawia pos. Reitzesowi porozumienie się z innymi wnioskodawcami.

Wśród interpelacyj, znajduje się interpelacya p. Strauchera w sprawie szykan obywateli austryackich w Rosyi i Niemczech.

Na tem posiedzenie zamknięto. — Następne dzisiaj.

Z komisyi należytościowej.

Wiedeń. — Komisya należytościowa przyjęła po referacie p. Łukaszewicza projekt ustawy, zmieniającej należytości licencyalne przy imporcie tytoni i tytoniowych fabrykatów.

Żądania nauczycieli szkół średnich.

Wiedeń. Deputacya związku państwowego nauczycieli szkół średnich konferowała wczoraj z przewodniczącym komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych posłem D'Elvertem w sprawie nowej pragmatyki służbowej dla profesorów szkół średnich. Żądanie deputacyi o powołanie ekspertów z kół profesorskich będzie spełnione.

Echa gospodarki Weisskirchnera.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Między rządem a komisyą kontroli długów państwowych wybuchł konflikt, którego winę ponosi były minister handlu Weisskirchner. Komisya uznała bowiem, że zakupno 3000 akcyj niemiecko-południowego towarzystwa dunajowego po nadzwyczaj wysokiej cenie za 4 1/2 miliona koron za pośrednictwem dolno-austryackiego towarzystwa eskontowego było niekorzystnem i połączone ze szkodą dla finansów państwa. Z tego powodu komisya kupna tego nie przyjęła do wiadomości, nie przyjmując również do wiadomości usprawiedliwiającej noty ministerstwa skarbu. Komisya uchwaliła sprawę tę oddać do rozstrzygnięcia parlamentowi.

O ugodę w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga, 19 grudnia.

„Union" donosi, że namiestnik ks. Thun udał się do Wiednia w sprawie wiedeńskich konferencyj językowych czesko-niemieckich. Istnieje zamiar, aby konferencye te o ile możności do końca b. m. przyniosły jakiś konkretny rezultat, od tego bowiem zależy dalszy przebieg konferencyj ugodowych w Pradze i zwołanie Sejmu czeskiego.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Rosyą.

(Telegr. „N. Reformy").

Waszyngton. Rada ministrów obradowała nad sytuacyą z powodu odnowienia traktatów handlowych z Rosyą. Słychać, że wydane będzie orędzie do senatu z prośbą, aby przyjął rezolucyę, oświadczającą się za traktatem, któraby nie zawierała żadnych zwrotów obrażających.

Petersburg. (Pet. Ag.) Tutejszy ambasador Stanów Zjednoczonych, Curtis Gild, wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, wypowiadającą traktat z r. 1832, z równoczesną propozycyą nawiązania rokowań w celu zawarcia nowego traktatu w sprawach handlu i żeglugi, odpowiadającego dzisiejszemu stanowi interesów obu państw. Dotychczasowy traktat ma znaczenie do 19 listopada 1912 r.

Przeciw najeźdźcom w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Teheranu: Wczoraj zebrały się przed parlamentem wielkie tłumy ludności, żądając wyjaśnień od gabinetu o stanie rokowań z Rosyą. Przyszło do burzliwych scen. **Ministrom i posłom grożono zamordowaniem, gdyby ustąpili wobec Rosyi.** Ministrowie oświadczyli, że na publicznem posiedzeniu parlamentu dadzą żądane wyjaśnienia. Propozycye Rady ministrów zmierzają do tego, aby warunki rosyjskie przyjąć i o ile możności zaciągnąć w Rosyi nową pożyczkę.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy")

Zwycięstwa Turków.

Konstantynopol. Minister wojny otrzymał z Bengazi potwierdzenie informacyi, że Turcy i Arabowie 11 b. m. odnieśli zwycięstwo nad Włochami.

Wiadomości włoskie z wojny.

Tripolis. (Ag. Stefaniego). W niedzielę rano 55 pułk piechoty i jeden batalion innego pułku wraz z oddziałem lansierów i artyleryi górskiej przedsięwziął rekognoskowanie okolicy w kierunku Zanzur. Powrót nastąpił wieczór. Mieszkańcy, których zastano w oazie, byli widocznie przerażeni. Podczas przejścia wojsk Beduini strzelali. U niektórych zabrano broń. Czterej

przywócy szczepów, którzy chcieli odbyć naradę z komendantem, przewiezieni zostali do Trypolisu.

W Bengazi panuje spokój.

Ruchy floty włoskiej.

Salonika. W sobotę w nocy pojawiły się na tutejszych wodach 4 włoskie okręty wojenne, które zbliżyły się do portów salonickich.

Katastrofa budowlana w Warszawie.

W niedzielę wydarzyła się w Warszawie przy ul. Gęsiej l. 103, skutkiem fuszerki budowlanej katastrofa; zawaliła się bowiem ściana; cudem tylko katastrofa nie pociągnęła za sobą większej ilości ofiar.

Dom ten przed kilku miesiącami nabył p. M. Horowicz i przystąpił do budowy dwóch 4-piętrowych oficyn a po wyprowadzeniu ich pod dach wybudowano dopiero klatki schodowe, które jednocześnie miały służyć i dla projektowanej w przyszłości kamienicy frontowej, mającej stanąć na miejscu parterowego z facyatkami domu. Wybudowanie tych klatek bez umocowania ścian do zrębów oficyny lub zabezpieczenia ankrami i stemplami wywołały katastrofę.

Około południa lokatorzy usłyszeli trzask i posypały się cegły na domek frontowy, a wkrótce potem runęła na całej wysokości ściana klatki schodowej, zasypując lewe skrzydło powyższego domku, zamieszkanego przez 10 rodzin w jednoizbowych lokalach. Szczęściem, zrujnowana ściana w większej części osunęła się w lukę utworzoną po rozebraniu facyaty od podwórza, reszta jednak załamała dach nad facyatkami i nad klatką schodową.

Stancyę na facyatce zajmowała wdowa po szewcu, niejaka Rychterowa, z 6 dzieci i sublokatorem. Tu dały się słyszeć jęki. Po opadnięciu kurzu, stróż miejscowy Lis i lokator Brzozowski udali się do klatki schodowej, zawalonej gruzem i tu z pod belek wyciągnięto jednego z synów Rychterowej, 13-letniego Apolinarego. Błędne dziecko złożono w bezpiecznem miejscu i wezwano pogotowie, oraz straż nalewkowską.

W krytycznem położeniu znaleźli się Rychterowie, nad mieszkaniem ich bowiem zapadł się dach, a wejście do mieszkania, sieni i klatka schodowa do samego dołu zawalona gruzem. W obawie, aby pod ciężarem gruzu nie zawalił się na głowy im sufit, potrzeba było zagrożonych ratować przez okno. Udało się to zrobić przy pomocy straży; bez większych trudności wciągnięto ich bowiem na balkon przyległego domu nr 105 położonego na jednym poziomie z facyatkami. Dzięki więc wytrzymałości sufitu wszyscy ocaleli z wyjątkiem Apolinarego, który podczas katastrofy wybiegł do klatki schodowej. Chłopca odwiozło pogotowie do szpitala św. Ducha, gdyż ma pogruchotane obie nogi. Oprócz Rychtera odniósł rany głowy sublokator Józef Kowalczyk, którego opatrzono na miejscu.

Kronika.

Kraków, wtorek 19 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tymoteusza, Urbana p. i Fausty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 36; zachód o godz. 3 m. 37; długość dnia godzin 8 min. 01.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później schmurza się, niepewnie, temperatura blisko stopnia zamarznięcia, południowo-wschodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Żywy trup".

Zjazd powiatowy delegatów Kółek rolniczych w Towarzystwie rolniczem (plac Szczepański, 8, II p.) o godz. 9 rano.

Posiedzenie Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, 28, II p.) i odczyt insp. kolejowego Rappaporta „O hamulcach" o godz. 7 wieczór.

Posiedzenie Klubu angielskiego w Grand hotelu o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnym Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Rigoletto".

Konsekracya ks. biskupa Sapiehy. Z Rzymu donoszą: W niedzielę o godz. pół do 9 rano rozpoczęła się w kaplicy Sykstyńskiej uroczystość konsekracyi księcia biskupa krakowskiego Adama Sapiehy.

Już przed godziną 8 zaczęły do kaplicy napływać deputacye i duchowieństwo. W orszaku konsekrowanego księcia biskupa znajdował się ks. biskup sufragan Anatol Nowak z delegatami kapituły krakowskiej ks. drem Chotkowskim i ks. drem Wądolnym, oraz księża Frelek, Podw'n i Rychlak. Radę miasta Krakowa reprezentowali: wiceprezydent miasta dr Henryk Szarski, dr Ernest Bandrowski, prof. Julian Nowak i Jan Kanty Federowicz, Radę powiatową krakowską dr Witold Milieski.

Wkrótce kaplica zapełniła się po brzegi. Oprócz wymienionych przybyło jeszcze czterech biskupów polskich, przedstawiciele wybitnych rodów polskich, kolegia polskie i t. d. Ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Watykanie, stawiło się również, zajmując wyznaczone sobie miejsca.

Papież przybył do kaplicy Sykstyńskiej pieszo, nie na „sedia gestatoria". Rozpoczął się obrzęd konsekracyjny. Uwagę zwracał wyborny wygląd papieża, który odśpiewywał przepisane modły liturgiczne donośnie brzmiącym głosem. — Obrzęd, który wywarł na obecnych podniosłe wrażenie, zakończył się o godz. 11 przed południem.

Ferye szkolne z powodu świąt. C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Jak się dowiadujemy, ministerstwa oświaty i robót publicznych postanowiły ze względu na to, że 24 grudnia r. b. przypada na niedzielę, zarządzić, aby w tych szkołach średnich i zakładach przemysłowych państwowych oraz pokrewnych szkołach, w których ferye świąt Bożego Narodzenia rozpoczynają się regularnie 24, nauka przed temi feryami b. r. skończyła się wyjątkowo w piątek dnia 22. Równocześnie pozostawiono władzom szkolnym krajowym to samo zarządzenie co do szkół ludowych i wydziałowych.

Były poseł zakonnikiem. Ze Lwowa telefonują nam: Kazimierz hr. Szeptycki, brat metropolity, były poseł parlamentarny, wstąpił do klasztoru Benedyktynów w Insbruku.

Nowa fundacya dla artystów polskich. W sekretaryacie Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, złożył jeden ze znanych obywateli krakowskich, którego nazwisko ma pozostać za jego życia w tajemnicy, oświadczenie, według którego zobowiązał się utworzyć fundacyę corocznych nagród po 2000 K naprzemian jednego roku za najlepszy obraz olejny, następnego za najlepszą rzeźbę, wykonane na temat, określony w konkursie. Konkursy ograniczone będą na artystów początkujących, pracujących w kraju, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, a nagrody przeznaczone będą na wyjazd za granicę. Pierwszy konkurs na obraz figuralny, skomponowany najmniej z dwóch postaci o temacie zresztą dowolnym, z terminem 24 czerwca 1912, ogłoszony będzie w najbliższym czasie przez dyrekcyę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, której fundator pozostawił wprowadzenie w życie swej doniosłej dla rozwoju sztuki polskiej fundacyi.

Konkurs na szkice „Palace Hotel Bristol" w Krakowie. Na miejscu dzisiejszego Hotelu Centralnego, położonego przy placu Matejki i ulicach Basztowej i Zacisze, ma być zbudowany pierwszorzędny hotel pod nazwą: „Palace Hotel Bristol", mający odpowiadać wszelkim nowoczesnym wymaganiom komfortu i wygody. Celem pozyskania do tej budowy odpowiednich szkiców, właściciel dzisiejszego hotelu Karol Hallenburg Haller ogłasza za pośrednictwem krakowskiego Koła architektów konkurs na szkice dla architektów Polaków, gdziekolwiekby oni mieszkali. Termin nadsyłania szkiców oznaczono na 15 lutego 1912 r. Wyznaczone są trzy nagrody: pierwsza 3000 K, druga 1500 K, trzecia 1000 K.

Nadto zastrzega sobie właściciel prawo nabycia kilku prac nienagrodzonych, przedstawiających cenne myśli, a przez sąd konkursowy poleconych do zakupu po cenie 600 K.

Bliższe warunki i program konkursu z planami sytuacyjnemi prześle zgłaszającym się kancelarya Towarzystwa technicznego, Kraków, ulica Straszewskiego l. 28 II p., względnie najbliższe Koła architektów we Lwowie ulica Zimorowicza l. 9, w Warszawie kancelarya Stow. techników ul. Włodzimierska 3-5.

C. k. ochotniczy oddział motorowy. Dnia 17 b. m. odbyło się we wspaniałych salach galicyjskiego Klubu automobilowego w Krakowie zebranie, urządzone staraniem c. k. ochotniczego oddziału motorowego, na które zaproszono wszystkich automobilistów z Krakowa i okolicy, jakoteż członków galicyjskiego Klubu automobilowego. Nadzwyczaj licznie przybyli przedstawiciele wojskowości dzięki osobistemu staraniu szefa sztabu generalnego pułkownika A. Kochanowskiego. Zebranie otworzył komendant korpusu rzeźbiarz Gurschner, dziękując galicyjskiemu Klubowi automobilowemu za starania około zwołania zgromadzenia i użyczenie lokalu, a po przywitaniu zebranych gości udzielił głosu referentowi dla spraw automobilowych korpusu w Krakowie kapitanowi Rosnerowi, który w bardzo zajmującym odczycie przedstawił znaczenie korpusu motorowego dla wojskowości tak podczas pokoju, jak i wojny.

Następnie przedstawił komendant korpusu p. Gurschner w ogólnych zarysach organizacyę korpusu. Po wywodach mowców otwarła się dyskusya na temat uwolnienia od mającego się wprowadzić podatku automobilowego, od taks wojskowych i t. d. Naturalnie poruszono między innemi kwestye lokalne, jak np. planowane przez miasto Kraków myto od automobilów i podniesiono, że podczas gdy inne miasta zrezygnowały z tego rodzaju opłat, w Krakowie się je zaprowadza, jakkolwiek korzyści dla miasta są stąd minimalne. — Powstanie grupy ochotniczej w Krakowie powitano z tem większem zadowoleniem, o ile że spodziewanem jest zacieśnienie węzłów sportowych między automobilistami z Krakowa i okolic.

Już przed zebraniem zgłosiło się kilkunastu pierwszorzędnych sportowców na członków oddziału, między tymi artysta malarz p. Wojciech Kossak. Między innymi przybył na zebranie szef sztabu generalnego pułkownik A. Kochanowski ze swymi oficerami sztabowymi, majorem Schwandlem i w. in. Z kół sportowych Krakowa i okolicy zjawili się pp.: W. Kossak, dr Gulkowski St., Fischer J., Koziański E., Lenert A., dr Redyk T., dr Gogulski J., hr. Starzeński E., Jakubowski St., Jurzykowski A., inżynier Zarzycki J., Krzyżanowski M., Samet E., Deissenberg W., sekretarz Klubu p. Juras F. i w. in.

Przybyłych gości podejmowali pp.: komendant korpusu Gurschner, w zastępstwie prezesa Klubu W. Ripper, dalej członkowie korpusu: dr Schönbichler, Priessnitz, H. R. Löwytt i Strasilla jun. Wobec żywego zainteresowania należy się spodziewać jak najlepszych rezultatów w rozwoju korpusu na przyszłość i wyrazić podziękowanie znanemu automobiliści p. Ripperowi za starania w tym względzie.

Po zebraniu udali się przedstawiciele wojskowości wraz z automobilistami na wspólną kolacyę do hotelu Saskiego.

Echa zajść chełmskich we Lwowie. Ze Lwowa telegrafują nam: Prezydent miasta Neuman interweniował wczoraj w sprawie akademików aresztowanych za udział w demonstracyi, jaką urządzono po wiecu w sprawie chełmskiej w dniu 10 b. m. Dzięki tej interwencyi wypuszczono ich wczoraj w południe na wolność. Pięciu z nich będzie odpowiadało za zbrodnię gwałtu publicznego. Między nimi jest czterech uczniów politechniki. Jeden z nich pochodzi z Królestwa Polskiego. Za niego złożył kaucyę przewodniczący „Kuźnicy".

W najbliższym czasie utworzy się komitet, który będzie się zajmował dalszą obroną tych akademików. Obrony ich przed sądem podjął się adwokat dr Pieracki.

Echa krwawych wyborów w Drohobyczu. — Z polecenia ministerstwa odbyła się tu wczoraj exhumacya zwłok zabitego w czasie wyborów drohobyckich w dniu 17 czerwca b. r. nauczyciela języka francuskiego Bertholeta. Zwłoki na koszt rządu austryackiego zostaną przewiezione do Paryża.

Morderstwo. Z Wiednia telefonują: Handlarz owoców Jan Beck, zastrzelił wczoraj po południu pomocnika targowego Karola Hilagra, z którym miał od dawna spory.

Burmistrzem Lublany, jak nam stamtąd telegrafują, wybrany został dr Tafczar, członek partyi liberalnej 23 głosami na 43 głosujących.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister rolnictwa zamianował w etacie dyrekcyi domen i lasów radcę rachunkowego Stanisława Poboga Zarzeckiego starszym radcą.

Telegramy

z dnia 19 grudnia.

Paryż. W Izbie deputowanych prezydent ministrów Caillaux oświadczył, że obejmuje odpowiedzialność za umowę marokańską.

Ze Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Minister skarbu wniósł w Sejmie projekt ustawy w sprawie prowizoryum budżetowego na styczeń 1912. Projekt odesłano do komisyi skarbowej.

O reformy w Albanii.

Konstantynopol. Deputowani albańscy zgłosili w Izbie wniosek, ganiący rząd za niestosowanie przyrzeczonych reform w Albanii. — Wczoraj w sposób hałaśliwy chcieli oni przeprowadzić swe wnioski, ale nie znaleźli w Izbie posłuchu.

2000 szpiegów.

Konstantynopol. „Tanin" donosi, że rząd postanowił ogłosić nazwiska tych osób, które zajmowały się szpiegostwem dla byłego sułtana Abdul Hamida. Liczba ich ma wynosić 2000.

Szpiegostwo.

Strassburg. Aresztowano tu dwóch Francuzów pod zarzutem szpiegostwa. Obaj aresztowani należeli dawniej do legii cudzoziemskiej w Algerze.

Interwencya w Chinach.

Tokio. Minister spraw zagranicznych oświadcza, że informacye, jakoby Anglia i Japonia zgodziły się na wspólną interwencyę w Chinach, są przedwczesne; spodziewać się jednak należy takiego kroku.

Z Chin.

Pekin. (R.) Wojska policyjne i część wojsk lojalnych zajęły Jamen. Trzy okręty wojenne powróciły do Szangaju.

Katastrofa kolejowa.

San Paul (Ameryka). Koło Odersey w stanie Minesota zderzyły się pociągi. 9 osób zabitych, wiele rannych.

Trzęsienie ziemi.

Waiblingen (Niemcy). Między g. 6 i pół 7 wieczór dały się odczuć dwa silne wstrząśnienia ziemi, połączone z hukiem podziemnym i zjawiskami świetlnymi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 grudnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany, Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Stanisławowie Czorniewscy z Granicy, Władysław Krogulec z Przeworska, Józefowie Głogowscy z Król. Pol., Kazimierz Martusiewicz z Tarnowa, Wojciechowie Jadawikowie z Wojakowy, dr Tadeusz Redyk z Zatora, Stanisław Canecki, Franciszek Krukowski z Krakowa, Paweł Szafraniec, Jan Olearczyk z Chorzowa, Leon Kamiński z Gromnika, Nelly Reimann z Wiednia, Franciszek i Wilhelm Chantrelli z Riesedorf.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): hr. Karol Horodyski ze Lwowa, dr Rudolf Twardoń z Warszawy, nadinż. Józef Pribil z Pragi, Jan Korpanty z żoną, Józef Kazana z Mielca, Jerzy Milewski z Kalisza, Zdzisław Iwanicki z Czarnego Dunajca, Paweł Bołór z Katowic, Antoni Ziembiński z Podgórza, Franciszek Behal z Ohnio Mszana, Hipolit Guziak z Nowego Targu, Zdzisław Finik z Przemyśla, Erich Hofman z Bielska, Józef Szafran z Kamiegi y, Władysław Wichrzewski z Wiednia, Aleksander Horberf z Cuxhafen.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-proc. 296·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-proc. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 308·50. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-proc. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 122·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 505·— Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 85·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 81·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 92·45. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 95·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 292·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·30. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·05. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Berlin, 18 grudnia. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Wiedeń, 18 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 647 50, węg. Zakł. kred. 848 —, Anglobanku 325 25, Unionbanku 624 50, Länderbanku 519 —, Bankverein 542 75, Bodencredit 13 02, Galic. Banku hipotecznego 688 —, Akcye praskiego banku kredyt. 720 —, Kolei państwowych 726 50, kolei południowej 108 75, kolei północnej 49 75, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 855 50, Rima Muranyi 673 — Praskiego Tow. żelaznego 26 75, Fabryki broni 766 — Akcye tureckie tyt. 317 —, Gal. Karp. Tow. naft. 764 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 05, Austr renta koron. 91 06, Węgier. renta koron 90 20, 56-letni Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 239 50, Marki 117 32, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 680 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 grudnia. Cukier 35·40—35·50; 24·50—24·60 słaby. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1.
Rządca drukarni L. K. Górski